

Sygnatura akt III U 1040/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 12-05-2015 r.

Sąd Okręgowy w Koninie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia – **SO Anna Walczak- Sarnowska**

Protokolant: Starszy sekretarz sądowy Lila Andrzejewska

przy udziale

po rozpoznaniu w dniu 30-04-2015r. w Koninie

sprawy **K. B. (1) , R. R. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...) z siedzibą w N.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

o podleganie ubezpieczeniom

na skutek odwołania **K. B. (1) , R. R. (1)**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

z dnia 26-09-2014r. znak: (...),decyzja (...)

I. Oddala odwołania

II. Zasądza od odwołujących na rzecz pozwanego kwotę po 60 zł - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego .

Sygnatura akt III U 1040/14

UZASADNIENIE

Decyzją nr(...) z dnia 26.09.2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. stwierdził, że K. B. (1) jako pracownik u płatnika składek R. R. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 12.05.2014 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy stwierdził, że K. B. (1) w krótkim okresie od daty zatrudnienia (tj. od 24.06.2014 r.) stała się niezdolna do pracy co nasuwało podejrzenie, że umowa o pracę została zawarta w celu uzyskania wysokiego świadczenia z ubezpieczenia chorobowego. W związku z powyższym organ rentowy przeprowadził postępowanie wyjaśniające i wezwał płatnika składek do przedłożenia dokumentów potwierdzających wykonywanie pracy przez K. B. (1). W wyniku analizy zgromadzonego materiału organ rentowy stwierdził, że ubezpieczona została zatrudniona w dniu 12.05.2014 r. na stanowisku specjalisty ds. obsługi klienta w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w wysokości 2.900 zł, na czas określony od dnia 12.05.2014 r. do 12.05.2015 r. Do jej obowiązków miała należeć opieka nad klientami korporacyjnymi, doradzanie klientom, prezentacja, negocjacje oraz sprzedaż produktu lub usługi, przygotowywanie umów i koordynacja ich realizacji, monitorowanie i analizowanie danych rynkowych dotyczących segmentu, konsumentów, działań konkurencji i wyników własnego produktu/usługi. Była zobowiązana również do przygotowywania raportów marketingowych

i cenowych akcji promocyjnych, aktywnej współpracy z innymi osobami w obrębie działu oraz prowadzenia szkoleń dla przedstawicieli handlowych. Organ rentowy wskazał, że na okoliczność potwierdzenia świadczenia przez odwołującą pracy przedłożono tylko i wyłącznie dokumenty znajdujące się w aktach osobowych pracownika i nie wynika z nich, aby odwołująca pozyskała nowych kontrahentów czy podpisywała nowe umowy. Wskazano, że ubezpieczona zgłosiła się do firmy płatnika składek oświadczając, że jest osobą aktywnie poszukującą pracy, co jest niezgodne z zapisami na koncie, gdyż w chwili podpisywania umowy o pracę, była już osobą zatrudnioną u innego pracodawcy z wynagrodzeniem w wysokości ponad trzykrotnie wyższym od minimalnego wynagrodzenia. Podano, że na jej miejsce pracodawca nie zatrudnił innej osoby, co wskazuje na brak zapotrzebowania na pracę i świadczy o utworzeniu stanowiska pracy dla konkretnej osoby, w szczególności, że R. R. (1) nie zatrudnił dotychczas pracowników. Zwrócono uwagę również na to, że zaświadczenie lekarskie zostało wystawione przez lekarza dopiero dnia 29.08.2014r., a więc kiedy ubezpieczona była już na zwolnieniu lekarskim. Wskazano także i na to, że ubezpieczona miała świadczyć pracę w godzinach od 7.00 do 15.00, natomiast na przedłożonych listach obecności wynika, iż rzekomą pracę świadczyła w godzinach od 8.00 do 16.00. Zdaniem organu rentowego powyższe argumenty wskazują, że w rzeczywistości zamiarem stron nie było faktyczne świadczenie pracy a zawarcie umowy było czynnością pozorną, mającą na celu uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia w razie choroby i macierzyństwa.

Odwołanie od decyzji złożył płatnik składek R. R. (1) wnosząc o jej zmianę i uznanie, że K. B. (1) od dnia 12.05.2014 r. podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek R. R. (1), ewentualnie o uchylenie przedmiotowej decyzji i przekazanie ZUS do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Zaskarżonej decyzji zarzucono :

- naruszenie art. 13 pkt 1 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych polegające na niewłaściwym przyjęciu, że K. B. (1) nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 12.05.2014 r. a zawarta w dniu 12.05.2014 r. umowa o pracę miała charakter pozorny, podczas gdy z okoliczności sprawy, w szczególności przy uwzględnieniu, że K. B. (1) faktycznie wykonywała pracę na rzecz R. R. (1) otrzymując z tego tytułu stosowe wynagrodzenie wynikają twierdzenia przeciwnie;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych przez organ rentowy za podstawę decyzji polegający na dowolnym i sprzecznym z materiałem dowodowym przyjęciu, że brak było zapotrzebowania na utworzenie stanowiska, na którym pracowała K. B. (1) przez płatnika R. R. (1), podczas gdy z materiału dowodowego wynikają twierdzenia przeciwnie;

- sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym polegającym na dowolnym przyjęciu, przez organ orzekający, że K. B. (1) nie świadczyła pracy na rzecz płatnika R. R. (1), a celem zawartej umowy o pracę z dnia 12.05.2014 r. nie było świadczenie pracy lecz zapewnienie K. B. (1) prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, podczas gdy z materiału zgromadzonego w sprawie wynikają twierdzenia przeciwnie, w szczególności fakt, że K. B. (1) wykonywała pracę zgodnie z zawartą umową, a zatrudnienie w/w pracownika było niezbędne dla sprawniejszego funkcjonowania działalności prowadzonej przez R. R. (1).

Odwołujący podważył ustalenia dokonane przez organ rentowy wskazując, że w ramach wykonywania przez K. B. (1) obowiązków jeździł z nią na umówione spotkania, a ich efektem było zawarcie dwóch umów przedwstępnych na wykonanie usług (...) Wskazano również i to, że ubezpieczona nie była upoważniona do wystawiania faktur i rachunków, gdyż dopiero przyuczała się do pracy. Fakt, że R. R. (1) dokonał zgłoszenia K. B. (1)

do ubezpieczenia po terminie nie może obciążać ubezpieczonej i świadczyć o pozorności umowy. Zaznaczono, że w zaświadczeniu lekarskim omyłkowo wpisano datę na dzień 29.08.2014 r. podczas gdy badania lekarskie zostały przeprowadzone w dniu 12.05.2014 r. To, iż pracodawca nie zatrudnił na jej miejsce innego pracownika związane było z faktem, iż oczekiwał na powrót K. B. (1) do pracy i dopiero po dłuższym okresie nieobecności zgłosił zapotrzebowanie do Powiatowego Urzędu Pracy w K. o przyznanie stażysty w ramach prac interwencyjnych. Z uwagi na powyższe płatnik składek wskazał, że zawarta umowa o pracę nie miała charakteru umowy pozornej.

Odwołanie od decyzji złożyła również K. B. (1), która podniosła tożsame co w odwołaniu płatnika składek zarzuty dotyczące naruszenia art. 13 pkt 1 ustawy systemowej oraz zarzut błędnych ustaleń faktycznych. W uzasadnieniu odwołania K. B. (1) przytoczyła tożsamą argumentację co płatnik składek. Ostatecznie również ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i uznanie, że podlegała ubezpieczeniom społecznym od 12.05.2014 r. ewentualnie o uchylenie przedmiotowej decyzji i przekazanie ZUS do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Na podstawie art. 219 k.p.c. Sąd połączył oba odwołania do wspólnego rozpoznania.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań oraz zasądzenie kosztów zastępstwa sądowego według norm przepisanych powołując się na argumenty zawarte wcześniej w decyzji.

Sąd ustalił i zważył, co następuje :

R. R. (1) prowadzi od 2011 r. działalność gospodarczą działając pod firmą „Usługi (...) w N. (gm. K. B. (2)). Odwołujący prowadzi działalność jednoosobowo, niekiedy tylko zatrudniając pracowników w sytuacji gdy pracował w delegacji. Od momentu kiedy założył działalność nie zatrudnił pracownika do spraw biurowych.

(bezsporne, nadto dowód : zeznania R. R. – k.61).

K. B. (1) (ur.(...)) posiada wykształcenie wyższe. W 2013 r. ukończyła studia magisterskie w Akademii (...) w Ł. na Wydziale (...) na kierunku filologia o specjalności (...), nauczycielska. Odwołująca w okresie od 2009-2012 r. pracowała jako pracownik biurowy, przedstawiciel handlowy w Centrum (...) a w okresie 2012-2013 r. prowadziła Szkołę Językową (...).

(dowód : akta osobowe odwołującej).

W dniu 12.05.2014 r. została zawarta pomiędzy R. R. (1) a K. B. (1) umowa o pracę na podstawie której ubezpieczona została zatrudniona na stanowisku specjalisty ds. obsługi klienta na czas określony od dnia 12.05.2014 r. do 12.05.2015 r. w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem miesięcznym wynoszącym 2.900 zł brutto. Miejszem świadczenia pracy miała być siedziba firmy w N. w mieszkaniu należącym do rodziców R. R. (1). Odwołująca przeszła szkolenie w zakresie przepisów bhp obowiązujących na tym stanowisku pracy oraz była zdolna z uwagi na stan zdrowia do wykonywania obowiązków związanych z zatrudnieniem. Odwołująca miała świadczyć pracę w godzinach od 8.00 do 16.00.

(dowód : akta osobowe odwołującej)

W okresie formalnego zatrudnienia u R. R. (1), K. B. (1) miała być pracownikiem również u swojego teścia R. S.. Zgodnie z zawartą umową o pracę od 2.05.2014 r. odwołująca miała wykonywać pracę na stanowisku menedżera obiektu noclegowego w S. k. K. w pełnym wymiarze czasu pracy, w godzinach od 9.00 do 17.00 z wynagrodzeniem wynoszącym 3.700 zł netto.

(dowód : zeznania K. B. – k.62)

K. B. (1) miała efektywnie świadczyć pracę u R. R. (1) do dnia 24.06.2014 r. po czym przeszła na zwolnienie lekarskie w związku z ciążą. Po jej przejściu na zwolnienie lekarskie R. R. (1) nie zatrudnił innego pracownika, lecz zwrócił się do urzędu pracy o przyznanie w ramach prac interwencyjnych nowej osoby.

(dowód : zeznania R. R. - k.61)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach organu rentowego, akt III U 1042/14 Sądu Okręgowego w Koninie, dokumentów przedłożonych do sprawy, w tym z akt osobowych K. B. (1), a częściowo również na podstawie zeznań odwołującej K. B. (1) oraz płatnika składek R. R. (1).

Wartość dowodowa dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu, przy czym samo zawarcie umowy o pracę oraz inne formalne dokumenty sporządzane w związku z zatrudnieniem oraz dowody na wypłatę wynagrodzenia nie są jeszcze wystarczającym dowodem na to, że K. B. (1) faktycznie wykonywała czynności objęte stosunkiem pracy. Także przedłożone dopiero w toku postępowania sądowego umowy przedwstępne na wykonanie usług nie stanowią dostatecznego dowodu,

aby uznać, że odwołująca wykonywała powierzoną jej pracę. Budzi wątpliwości znajdujący się na przedstawionych umowach podpis odwołującej, w sytuacji w której akcentowano okoliczność, że K. B. (1) nie była upoważniona do składania podpisów, a ponadto nie jest wiadomym dla jakich potrzeb odwołującą go złożyła, skoro nie była osobą odpowiedzialną za wykonanie usługi oraz nie była stroną zawartej umowy. Sama okoliczność wypłacania odwołującej wynagrodzenia i jej odbieranie nie świadczy jeszcze o tym, że odwołująca świadczyła pracę, w sytuacji w której zebrany materiał dowodowy nie potwierdził tej okoliczności. To oraz całokształt przeprowadzonych dowodów i ich ocena przemawia za tym, że powyższe dokumenty zostały sporządzone jedynie dla potrzeb formalnego uzewnętrznienia zawarcia umowy o pracę oraz dla potrzeb niniejszego postępowania sądowego.

Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków N. B. (k.44), K. S. (k.44-45), D. K. (k. 56), M. K. (1) (k.73) Sąd uznał za nieprzekonujące co do potwierdzenia wykonywania przez odwołującą pracy na rzecz płatnika składek. Świadkowie N. B., K. S. oraz D. K. nie są osobami całkowicie obcymi dla stron umowy o pracę. N. B. jest siostrą K. B. (1), natomiast K. S. oraz D. K. znajomymi R. R. (1). Do zeznań tych osób należało podejść z ostrożnością, gdyż mogli być oni zainteresowani w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść odwołujących. Sąd pragnie zauważyć, że wiedza tych świadków na temat pracy wykonywanej przez K. B. (1) na rzecz R. R. (1) była fragmentaryczna i dość ogólnikowa. N. B. nie posiadała istotnych informacji na temat tego na czym miała polegać praca odwołującej. Wiedziała jedynie, że siostra miała być zatrudniona, lecz nie potrafiła już bliżej określić zadań, którymi miała zajmować się odwołująca i w jaki sposób je realizowała. Ponadto jej zeznania co do godzin pracy odwołującej (od godz. 9.00) nie pokrywały się z godzinami wpisanymi w liście obecności oraz wynikającymi z zeznań stron, z których wynika, że odwołująca miała pracować od godziny 8.00 do 16.00 (niekiedy dłużej).

Nieprzydatne dla oceny czy odwołująca faktycznie świadczyła pracę okazały się również zeznania K. S. oraz D. K., którzy mieli jedynie widzieć odwołującą chodzącą z dokumentami bądź przygotowującą kawę, a R. R. (1) opowiadał im, że jest ona jego nową pracownicą. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że dla wywołania na zewnątrz przeświadczenia co do zawarcia umowy o pracę strony umowy dokonywały zapewne czynności faktycznych pozorujących realizację takiej umowy stąd też np. przekazywanie świadkom informacji, że odwołująca jest pracownikiem R. R. (1). Zeznania świadka M. K. (2) Sąd uznał za nieprzekonujące z tego powodu, iż z jednej strony miał zasięgać u K. B. (1) informacji na temat ceny usługi i zrezygnować z niej gdyż nie odpowiadała mu wycena, a z drugiej miał zawartą z płatnikiem składek umowę przedwstępną na wykonywanie usługi, gdzie wyszczególniono m.in. wynagrodzenie za wykonanie usługi. Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków dotyczące rzekomego wykonywania przez odwołującą pracy były bardzo ogólnikowe oraz pobieżne i nie pozwalały na poczynienie stanowczych i prawidłowych ustaleń odnośnie tego czy odwołująca faktycznie wykonywała obowiązki związane z umową o pracę.

W przeważającej części Sąd uznał za nieprzekonujące zeznania R. R. (1) oraz K. B. (1). Sąd podchodził ze szczególną rozwagą

i ostrożnością do oceny zeznań powyższych osób, albowiem nie ulega wątpliwości,

że strony umowy są zainteresowane korzystnym wynikiem niniejszego postępowania, stąd istotnym było, aby treść ich zeznań była zgodna z niebudzącymi wątpliwościami pozostałymi dowodami. W tym kontekście należy zauważyć, że zeznania dotyczące wykonywania pracy przez odwołującą nie mają odzwierciedlenia w rzeczowym materiale dowodowym. Nie zostały przedstawione dowody, które potwierdzałyby to, że w okresie formalnego zatrudnienia odwołująca faktycznie realizowała powierzone jej obowiązki. K. B. (1) zeznała, że przygotowała listę potencjalnych

klientów z danych w internecie oraz listę wszystkich firm budowlanych. Naturalnym jest, że taki efekt pracy powinien przybrać pewną skonkretyzowaną formę, jeżeli nie w wersji dokumentu to chociażby piku komputerowego. Żadnego z takich dowodów odwołujący nie przedstawili. Z zeznań odwołującej wynika także, że miała odbywać spotkania z klientami w firmach budowlanych co również nie znalazło odzwierciedlenia w jakimkolwiek rzeczowym ani osobowym materiale dowodowym. Przesłuchani w sprawie świadkowie (za wyjątkiem M. K. (1)) nie byli w ogóle klientami firmy (...), zaś M. K. (1) miał kontaktować się z odwołującą telefonicznie oraz spotkać ją w biurze płatnika składek. O niewiarygodności zeznań odwołującej oraz płatnika składek świadczy także okoliczność, że w okresie przypadającym na czas formalnego zatrudnienia u R. R. (1) odwołująca miała również wykonywać swoje obowiązki u innego pracodawcy w godzinach (tj. od 9.00 do 17.00), które pokrywały się z godzinami pracy u R. R. (1). Odwołująca twierdziła, że w ustalonych u drugiego pracodawcy godzinach nigdy nie pracowała, co świadczy o tym, że podawanym przez nią okolicznościom związanym z realizacją obowiązków pracowniczych nie można dawać wiary, gdyż są one przede wszystkim dostosowywane do osiągnięcia korzystnego wyniku postępowania. W przypadku zeznań R. R. (1) Sąd zwraca uwagę, również na to, że płatnik składek inaczej ujmował chwilę powzięcia wiadomości o możliwości zatrudnienia odwołującej na etapie postępowania przed organem rentowym i w toku postępowania sądowego. W postępowaniu przed organem rentowym R. R. (1) twierdził, że odwołująca zgłosiła się do niego z chęcią zatrudnienia, natomiast w zeznaniach złożonych przed Sądem podał, że od znajomego dowiedział się o odwołującej, postanowił do niej zadzwonić i umówić się na spotkanie. W świetle zeznań stron wątpliwości Sądu budzi również celowość zatrudnienia odwołującej, w sytuacji w której pracodawca dotychczas nie zatrudniał pracownika w tym charakterze i ogólnie działalność jest prowadzona w zasadzie jednoosobowo. I ch zeznania co do konieczności zatrudnienia odwołującej dla potrzeb poszukiwań klientów na rzecz których płatnik składek mógłby świadczyć swoje usługi brzmią niewiarygodnie, gdyż nie został wykazany zwiększony zakres prowadzonej przez R. R. (1) działalności, który uzasadniałby zatrudnienie dodatkowego pracownika.

Z powodu tych wszystkich właśnie okoliczności Sąd nie dał wiary zeznaniom odwołującej i płatnika składek, gdyż są one niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego i nielogiczne.

Istotą sporu w przedmiotowym postępowaniu było rozważanie, czy odwołująca K. B. (1) posiada tytuł prawny do objęcia jej ubezpieczeniami społecznymi jako pracownik prowadzącego działalność gospodarczą (...)

Zgodnie z treścią przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015.121 j.t.) pracownik objęty jest obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym.

Zgodnie z art. 13 pkt 1 powołanej ustawy obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym powstaje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych spoczywa na płatniku składek (art. 36 ust. 2 ustawy), którym jest pracodawca (art. 4 pkt 2 lit. a ustawy).

Na podstawie art. 86 ust. 2 ustawy systemowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach przeprowadzanych kontroli może między innymi ustalać zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego oraz prawidłowość i rzetelność obliczania, potrącania i opłacania składek oraz innych składek i wpłat, do których pobierania obowiązany jest Zakład. Może więc badać fakt zawarcia umowy o pracę oraz jej ważność, celem stwierdzenia objęcia pracownika ubezpieczeniami społecznymi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r. sygn. akt III UK 200/04, publ. LEX nr 155677).

Natomiast na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących zgłaszania do ubezpieczeń społecznych.

Osoba kwestionująca stanowisko organu rentowego zawarte w wydanej po przeprowadzeniu postępowania kontrolnego decyzji zobowiązana jest nie tylko do podważania trafności poczynionych przez organ rentowy ustaleń, ale również – nie ograniczając się wyłącznie do polemiki z tymi ustaleniami – winna, zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., wskazać na okoliczności i fakty znajdujące

oparcie w materialne dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych ze stanowiskiem zaprezentowanym w odwołaniu.

Tymczasem analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i to zarówno osobowego, jak i rzeczowego prowadzi do wniosku, że ubezpieczona oraz płatnik składek zadaniu temu nie sprostali.

Z akt sprawy wynika bowiem, że odwołująca K. B. (1), pomimo nawiązania od dnia 12.05.2014 roku stosunku pracy nie przystąpiła do wykonywania obowiązków wynikających z umowy o pracę i okoliczność ta prowadzi do wniosku – jak trafnie uznał pozwany organ rentowy – że umowa o pracę pomiędzy odwołującą a R. R. (1) zawarta została dla pozorów: wyłącznie w celu objęcia jej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego. Wprawdzie sam fakt, że zawierające umowę o pracę strony kierują się wyłącznie objęciem pracownika ubezpieczeniem społecznym nie może skutkować nieważnością takiej umowy. Także dążenie przez kobietę w ciąży do podlegania pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu nie może być uznane za sprzeczne z prawem, skorzystanie bowiem z ochrony gwarantowanej pracowniczemu ubezpieczeniem społecznym jest legalnym celem zawierania umów o pracę, niemniej niezbędne jest wykazanie realizowanie postanowień umowy.

Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 83 § 1 k.c. zdanie pierwsze oświadczenie woli złożone jest dla pozorów wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak woli wywołania skutków prawnych, przy jednoczesnej chęci wprowadzenia innych w błąd co do rzekomego dokonania określonej czynności prawnej. Gdy pod pozorowaną czynnością prawną nie kryje się inna czynność prawna, mamy do czynienia z tzw. pozornością zwykłą.

W judykaturze przyjmuje się przy tym, że nie jest istotne, czy strony zawierające umowę o pracę miały realny zamiar wzajemnego zobowiązania się pracownika do świadczenia pracy, a przez pracodawcę do zapewnienia pracy i wynagrodzenia za nią – lecz, to, czy zamiar stron został w rzeczywistości zrealizowany (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2006 roku, II UK 202/05, publ. LEX nr 1001204; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2001 roku, II UKN 244/00, publ. LEX nr 55418; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2006 roku, II UK 164/05, publ. LEX nr 192461).

W tym miejscu wskazać jednocześnie należy, że zgodnie z treścią przepisu art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie przez pracodawcę wyznaczonym, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Celem zatem i zamiarem stron umowy o pracę winna być faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach zakreślonych umową, przy czym oba te elementy wyznaczają: ze strony pracodawcy – realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika – ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego ze świadczenia pracy.

Według zaś art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, czyli zatrudnioną przez pracodawcę. Przyjęcie, że dochodzi do powstania stosunku pracy, niezależnie od tego, czy pracownik do pracy przystąpi, obalone jest ustalenie, że pomimo zawarcia umowy nie nastąpiło zatrudnienie pracownika. Dlatego w sytuacji, gdy po zawarciu umowy o pracę pracownik podejmie pracę i ją wykonuje, a pracodawca godzi się na to, nie można mówić o pozorności i przeciwnie – pozorność występuje w przypadku nie realizowanie przez pracownika czynności pracowniczych.

Transponując powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd uznał, że – jak wskazano na wstępie – organ rentowy słusznie zakwestionował ważność umowy o pracę z dnia 12.05.2014 roku, jaką zawarli K. B. (1) oraz R. R. (1). Strony nie przedstawiły żadnego materialnego dowodu na potwierdzenie wykonywania przez odwołującą powierzonych jej czynności. Dowody w postaci listy płac czy umowy o pracę jak również inne dokumenty zgromadzone w aktach osobowych odwołującej są jedynie przejawem formalnego zadośćuczynienia obowiązkowi R. R. (1) jako pracodawcy, natomiast nie przesądzają o tym, że K. B. (1) faktycznie wykonywała powierzoną jej pracę. Także dowody w postaci umów przedwstępnych nie były przekonującymi dowodami o wykonywaniu przez odwołującą pracy w charakterze pracownika. Przedłożone umowy nie dają pewności, że rzeczywiście zostały sporządzone w wyniku pracy świadczonej przez odwołującą. K. B. (1) podpisała się pod tymi dokumentami, lecz zasadniczo nie wiadomo w jakim

celu, skoro swój podpis złożył na nich również płatnik składek i to on był odpowiedzialny za wywiązanie się z zawartej umowy. Dokumenty takie mogą być łatwo wytworzone dla potrzeb uwiarygodnienia pozorowanego stosunku pracy. Podobna ocena odnosi się do zeznań zawnioskowanych świadków. Strony umowy, które miały z góry założony zamiar pozorowanych działań, mogły podejmować czynności zmierzające do wywołania u innych osób przekonania o trwającym stosunku pracy. Wskazuje na to stopień ogólnikowości zeznań świadków i dość pobieżna wiedza na temat rzekomej pracy odwołującej.

Zwrócić należy uwagę także na fakt, że w istocie odwołująca nie posiadała pisemnego zakresu obowiązków, gdyż za takie nie można uznać znajdującego się w aktach osobowych ogólnej charakterystyki pracy specjalisty ds. klientów. Z tego dokumentu w żadnej mierze nie wynika jakie obowiązki właściwe dla branży w której działa R. R. (1) posiadała odwołująca. Przepisy nie wymagają wprawdzie, aby zakres obowiązków był określony w formie pisemnej, jednak doświadczenie wskazuje, że w praktyce pracodawcy stosują taką właśnie formę określania obowiązków, w szczególności dla pracowników nowozatrudnionych. Zabezpiecza to bowiem interesy i pracownika i pracodawcy. Ten pierwszy wie, jakie obowiązki ma wykonywać i czego oczekuje od niego pracodawca, ten drugi ma możliwość ich egzekwowania oraz nagradzania za prawidłowe wykonanie pracy. Brak takiego dokumentu budzi wątpliwość i w powiązaniu z pozostałymi okolicznościami również uzasadnia twierdzenie o faktycznym nieistnieniu stosunku pracy.

Dodatkowo K. B. (1) miała wykonywać również prace na rzecz innego pracodawcy co w świetle zasad doświadczenia życiowego czyniło w zasadzie niemożliwym wywiązywanie się w pełnym zakresie z obowiązków płynących ze stosunku pracy zawartego z R. R. (1).

Nie negując prawa podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą do podejmowania swobodnej decyzji o potrzebie (lub jej braku) zatrudnienia pracownika, to jednak w okolicznościach niniejszej sprawy mało przekonująca jest argumentacja jaką przedstawił R. R. (1) uzasadniając najpierw zatrudnienie odwołującej a następnie brak powierzenia tej pracy innej osobie po jej przejściu na zwolnienie lekarskie i niezatrudnieniu innego pracownika w jej miejsce w ramach umowy o pracę.

R. R. (1) nie wyjaśnił przekonująco dlaczego konieczna stała się dla niego pomoc w postaci dodatkowej osoby zwłaszcza, że rozmiar firmy wnikający z charakteru jej działalności i osiąganych przychodów nie świadczył o konieczności zwiększenia zatrudnienia. Płatnik składek dotychczas zatrudniał jedynie dla celów doraźnych innych pracowników, a więc z punktu widzenia interesów firmy i rachunku ekonomicznego nie wydaje się, aby uzasadnione było zatrudnienie pracownika na podstawie umowy o pracę i to na czas określony w wymiarze jednego roku. Tym samym K. B. (1) została zatrudniona na specjalnie dla niej utworzonym stanowisku, przy czym stanowisko to w żadnej mierze nie było uzasadnione potrzebami organizacyjnymi pracodawcy. Koszty zatrudnienia pracownika są znacznym obciążeniem dla pracodawcy, co w sytuacji płatnika składek miało niebagatelne znaczenie, albowiem jego działalność nie generowała znacznych dochodów. W tych okolicznościach potrzeba zatrudnienia K. B. (1) w ówczesnej kondycji finansowej firmy rodzi poważne wątpliwości, gdyż z tak określoną podstawą wynagrodzenia stanowiło to znaczne obciążenie finansowe dla pracodawcy. Wprawdzie R. R. (1) starał się znaleźć zastępstwo na czas nieobecności odwołującej w pracy zwracając się do urzędu pracy o możliwość zatrudnienia stażysty to okoliczność ta zdaniem Sądu również wskazuje na to, że pracodawca stara się tak prowadzić własną działalność, aby przede wszystkim minimalizować wydatki, gdyż koszty zatrudnienia takiego stażysty są częściowo refundowane przez urząd pracy.

Brak jednoznacznych i przekonujących dowodów świadczenia przez odwołującą K. B. (1) pracy w charakterze pracownika z cechami charakterystycznymi dla stosunku pracy, "krótkotrwałość" zatrudnienia przed dniem powstania niezdolności do pracy, zatrudnienie na specjalnie utworzonym dla niej stanowisku pracy przy braku racjonalnych przesłanek do zawarcia umowy o pracę - wszystkie te okoliczności oraz doświadczenie życiowe świadczą o pozornym charakterze umowy o pracę.

Konkludując stwierdzić trzeba, że brak jest podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji, wszelkie zaś wywody odwołujących zawarte w uzasadnieniach odwołania uznać trzeba jedynie za polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem zawartym w zaskarżonej decyzji.

W związku z powyższy Sąd w oparciu o przepis art. 477¹⁴§ 1 k.p.c. oddalił odwołania K. B. (1) oraz R. R. (1) jako nieuzasadnione (punkt I wyroku).

Na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) Sąd zasądził od odwołujących na rzecz pozwanego kwoty po 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II wyroku).

SSO Anna Walczak – Sarnowska